Do internetu!
SBM „WZB"
PREZES ZARZĄDU
SBM "Wolna Żeglarska Brama"
07.04.2014r.
Andrzej Cholewa

TOWARZYSTWO SPÓŁDZIELCÓW
STOWARZYSZENIE OGÓLNOPOLSKIE
00-013 Warszawa, ul. Jasna 1,(pok.104) tel.22 596 43 00 w. 50

PROTEST Towarzystwa Spółdzielców w obronie spółdzielczości i spółdzielców

Do
Jego Ekscelencja Bronisław Komorowski - Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Ewa Kopacz - Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
Bogdan Borusewicz - Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. dr hab. Lech Paprzycki - Prezes Sądu Najwyższego
Prof. dr hab. Andrzej Rzepliński - Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Donald Tusk - Prezes Rady Ministrów
Janusz Piechociński - Wiceprezes Rady Ministrów
Elżbieta Bieńkowska - Wiceprezes Rady Ministrów
Mateusz Szczurek - Minister Finansów
Rafał Grupiński - Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska
Jan Bury - Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe
Mariusz Błaszczak - Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość
Leszek Miller - Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Sojusz Lewicy Demokratycznej
Janusz Palikot - Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Twój Ruch
Zbigniew Ziobro - Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska
Marek Gos – Przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej Sejmu ds. prawa spółdzielczego
Romuald Ajchler – Wiceprzewodniczący Komisji Nadzwyczajnej Sejmu ds. prawa spółdzielczego
Paweł Sajak - Wiceprzewodniczący Komisji Nadzwyczajnej Sejmu ds. prawa spółdzielczego
Lidia Staroń - Wiceprzewodnicząca Komisji Nadzwyczajnej Sejmu ds. prawa spółdzielczego
Łukasz Zbonikowski - Wiceprzewodniczący Komisji Nadzwyczajnej Sejmu ds. prawa spółdzielczego
Elżbieta Achinger, Edmund Borawski, Jerzy Borowczak, Krzysztof Brejza, Borys Budka, Zofia Czernow, Andrzej Dera, Witold Klepacz, Brygida Kolenda- Łabuś, Arkadiusz Litwiński, Gabriela Masłowska, Antoni Mężydło, Maria Nowak, Krystyna Sibińska, Stefan Strzałkowski, Paweł Suski, Andrzej Szlachta, Jerzy Szmit, Tomasz Szymański, Marcin Witko, Kosma Złotowski - Członkowie Komisji Nadzwyczajnej Sejmu ds. prawa spółdzielczego,
Dr hab. Irena Lipowicz - Rzecznik Praw Obywatelskich

Do wiadomości:

1) *Parlamentarzyści i Europarlamentarzyści*
2) *Media*

Towarzystwo Spółdzielców nawiązuje do chlubnych tradycji Towarzystwa Kooperatystów oraz Towarzystwa Popierania i Kooperacji Pracy i zgodnie ze swoim statutem popularyzuje oraz broni idei, wartości i zasad spółdzielczych, jako instytucji prawa międzynarodowego, ratyfikowanego przez Polskę oraz dorobku blisko 2 wieków polskiego i międzynarodowego ruchu spółdzielczego.

Stowarzyszenie zostało założone w 1993 r., jako odpowiedź spółdzielców na destrukcyjne działania ówczesnych władz wobec spółdzielni i ich związków, zapoczątkowane antyspółdzielczą „spec ustawą" z 1990 r. Ustawa ta zlikwidowała wszystkie struktury ponadpodstawowe spółdzielni. Jej skutkiem była utrata przez spółdzielnie ogromnego majątku, który w części został zmarnowany, a w części przejęty w sposób spekulacyjny i służy różnym grupom interesów, a nie spółdzielcom, jako

TOWARZYSTWO POSIADA STATUS ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO

ich byłym współwłaścicielom. Jej skutkiem była m.in. likwidacja systemu szkolnictwa stopnia zawodowego i średniego finansowanego przez spółdzielczość. Kolejne lata to okres stopniowej degradacji sektora spółdzielczego. Uchwalane przez Sejm kolejne ustawy i ich nowelizacje, zamiast stwarzać szansę na rozwój sektora spółdzielczego, wprowadzały komercjalizacje tego systemu i pogarszanie prawnych warunków jego funkcjonowania. Można tu wymienić kolejne niekorzystne zmiany w funkcjonowaniu spółdzielczych kas oszczędnościowo – kredytowych, czy też przepisy o przekształcaniu spółdzielni pracy w spółki prawa handlowego. Szczególnie negatywnie ocenić należy kolejne ustawowe zmiany dotyczące spółdzielczości mieszkaniowej, które zmierzają nie tylko do faktycznej likwidacji tego sektora, ale również do zniszczenia jednej z ostatnich form społeczno-gospodarczych opartych na podmiotowości obywatelskiej.

Należałoby zadać pytanie, komu zależy na osłabianiu i niszczeniu spółdzielczości, w szczególności spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce, która posiada wieloletnie tradycje i niekwestionowany dorobek w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych w Polsce. Powojenna spółdzielczość, tak mocno krytykowana jako relikt realnego socjalizmu, przyczyniła się do odbudowy kraju i upowszechnienia postępu cywilizacyjnego kraju najbardziej zniszczonego dwoma wojnami ze wszystkich państw europejskich i pozostającym daleko w tyle za wysoko rozwiniętymi gospodarczo krajami Europy. W okresie II wojny światowej spółdzielczość była bazą gospodarczą Polskiego Państwa Podziemnego. Należy przypomnieć, że spółdzielnie mieszkaniowe, reaktywowane w 1957 r. i inwestujące, przyczyniły się do znacznej poprawy warunków mieszkaniowych w wielu miastach i miasteczkach. I tak m.in. w Siedlcach, liczących ok. 70 tys. mieszkańców, połowa z nich mieszka w nowoczesnych domach, zbudowanych w okresie powojennym w zasobach Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, odpowiadających standardom XX w., a nawet i XXI w. Pomimo trudności SSM prowadzi działalność społeczno – kulturalną, kluby mieszkańców osiedli i kółka zainteresowań. Podobne przykłady można by mnożyć. Spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce pełniła też istotne funkcje społeczno – kulturalne, w 1987 r. prowadziła ogółem 232 szkoły różnego typu, w których pobierało naukę ponad 41 tys. uczniów, utrzymywała domy kultury, ponad 4,8 tys. klubów i świetlic wspomagała 2,8 tys. zespołów artystycznych i 2,6 tys. sportowych. Umożliwiało to uczestnictwo w kulturze i rekreację wielu tysiącom ludzi zwłaszcza z terenów wiejskich i środowisk małomiasteczkowych. Niebagatelne znaczenie społeczne miała także działalność 4557 Ośrodków Praktycznej Pani istniejących przy spółdzielniach spożywców i 4340 Ośrodków Nowoczesnej Gospodyni przy spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej" na terenach wiejskich, zorientowanych na pomoc w prowadzeniu i unowocześnianiu gospodarstwa domowego i zapewnienia m.in. tanio różnych usług bytowych.

Spółdzielnie mieszkaniowe to jeden z ostatnich sektorów gospodarki posiadający znaczący majątek w postaci substancji mieszkaniowej i terenów budowlanych, który nie został przejęty przez wielki kapitał. Nie jest tajemnicą, że drapieżne lobby deweloperskie i bankowo-finansowe od dawna przejawia w tym zakresie zainteresowanie.

W związku z tym zdecydowanie przeciwstawiamy się zorganizowanym działaniom niszczenia polskiej spółdzielczości, jako organizacyjnej formy społeczno-gospodarczej ochrony zwykłych ludzi przed lichwiarzami i spekulantami oraz kontrolowanymi przez nich strukturami i instytucjami. Przypominamy, że właśnie w celu tej ochrony powstała spółdzielczość w XIX wieku.

W związku z powyższym i po doświadczeniach różnych prób rozbicia spółdzielczości oraz przejęcia jej majątku, przeciwstawiamy się przejmowaniu majątku spółdzielczego przez nieliczne jednostki oraz działaniom zorganizowanych struktur mających na celu rozsadzenie spółdzielczości od środka i skompromitowania jej za pomocą mediów, które są w większości, w posiadaniu obcych właścicieli. **Wyrażamy zdecydowany protest w obronie spółdzielczości i spółdzielców** z następującym uzasadnieniem:

1. **Aktywne lobby finansowe, deweloperów, struktur związanych z obrotem i zarządzaniem nieruchomościami <u>uzurpuje sobie prawo do reprezentowania z własnego samowyboru wszystkich spółdzielców</u>.** Żądają przyspieszenia prac nad projektami ustaw i opowiadają się przede wszystkim za projektem ustawy o spółdzielniach Platformy Obywatelskiej (druk 819). Popierając ten projekt domagają się oni m.in.:
   - radykalnego uzdrowienia spółdzielni mieszkaniowych, ale nie chcą widzieć, że proponowane przez PO, po raz kolejny zmiany prowadzą do jej likwidacji;
   - **prywatyzacji, sprywatyzowanej już własności członków spółdzielni mieszkaniowych we wspólnoty mieszkaniowe**, co umożliwi jej rozproszenie i łatwe przejęcie przez wielki kapitał;
   - twierdzą gołosłownie, że wspólnoty są bardziej efektywne i lepiej zarządzane niż spółdzielnie, czego nie potwierdzają dane statystyczne GUS;
   - tworzenia hybrydowych struktur spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, w których wspólnoty przejmą cenniejsze części i prawa, a spółdzielniom pozostawią gorsze części, obowiązki, koszty i problemy trudne do rozwiązania, co skłóci oba podmioty i mieszkańców.

2. **Tworzone z inicjatywy różnych grup nacisku ruchy „obrony" i wspierania spółdzielców przed „nomenklaturą prezesów", głównie spółdzielni mieszkaniowych, są analogiczne do ruchów, które istniały w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.** Dlatego dedykujemy spółdzielcom i politykom pod rozwagę następującą mądrość życiową: ***„TO CO CZYNISZ CZYŃ ROZTROPNIE, OGLĄDAJĄC SIĘ NA SKUTKI, ZA LAT KILKA LUB KILKADZIESIĄT"*** jeśli nie chcesz stać się bezdomnym, lub wyjechać z kraju.

3. **Projekt ustawy zawarty w druku sejmowym nr 819, nie powinien być przedmiotem prac Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej m.in. z następujących przyczyn**:
   - Jest w istocie działaniem, które ma na celu likwidację spółdzielczości, a w szczególności spółdzielczości mieszkaniowej. Fakt ten potwierdza **Pani Ewa Gończak – Kucharczyk**, była wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w rządzie Jerzego Buzka, w artykule *„Spółdzielnie mieszkaniowe i co dalej ?"* (Dodatek „Dom" do „Gazety Wyborczej" z 17.04.2013 r.) stwierdzając m.in. że: *„projekt PO nie kreuje nowej formuły funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych. Przyspiesza rozpoczęty wcześniej proces ograniczania spółdzielczości mieszkaniowej i wprowadza nowe rozwiązania mogące prowadzić do likwidacji spółdzielni, powodujące, że staną się one w zasadzie zbędne. (...)rozwiązania prawne umożliwiające nabywanie lokali za symboliczna kwotę uznane zostały za niezgodne z Konstytucją, co nie przeszkadzało posłom wprowadzać kolejnych takich samych lub podobnych... (...) Co gorsza, każda kolejna nowelizacja pogłębiała chaos prawny oraz powiększała liczbę przepisów sprzecznych ze sobą i podejrzewanych o niezgodność z Konstytucja. (...) Przeciętny spółdzielca nie bardzo orientuje się, co mówią aktualnie obowiązujące przepisy i jakie są ich skutki. Ba, część osób nie zdaje sobie sprawy, że spółdzielnie mieszkaniowe stanowią własność prywatną, a własność społeczna jako odrębna kategoria już dawno przestała istnieć."*
   - Zakłada ideologicznie z góry, że zarządzanie na dotychczasowych zasadach (uwzględniając kolejne nowelizacje ustawy o SM z dnia 15.12.2000 r.) spółdzielczą substancją mieszkaniową, jest gorszą forma zarządzania niż przyjęta w ustawie o własności lokali z dnia 24.06.1994 r. – której podlegają wspólnoty mieszkaniowe. **Przeczą temu kolejne nowelizacje tej ustawy zbliżające rozwiązania prawno-organizacyjno-finansowe wspólnot do obowiązujących w spółdzielniach mieszkaniowych**.

- Wdraża to i legitymizuje zasadę, że jeśli w określonej nieruchomości nastąpi wyodrębnienie prawa własności jednego lokalu, to stosuje się do zarządzania tą nieruchomością przepisy z ustawy o własności lokali z dnia 24.06.1994 r. Zapis ten jest niezgodny z Konstytucją i oznacza, że jeden głos członka spółdzielni staje się ważniejszy niż głos wszystkich pozostałych spółdzielców ze spółdzielczymi tytułami do lokalu, zupełnie nie zainteresowanych funkcjonowaniem w formie zarzadzania, jaką jest wspólnota mieszkaniowa. **Ten klasyczny przykład jest wznowieniem działania niesławnej zasady „Liberum Veto" z okresu I Rzeczypospolitej. Czy na tym polega troska o interesy całej 3,5 milionowej rzeszy spółdzielców - mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych ?**
- Zawarte w projekcie postanowienia naruszają w sposób oczywisty postanowienia art. 12,20,32,58 ust.1 art.64 ust1-3, art.75 ust1-2 Konstytucji, a propozycje projektu ustawy o spółdzielniach w art. 37 prowadzą do tego, że osoby zajmujące lokale mieszkalne, do których miałaby zastosowanie ustawa z 24.06.1994r o własności lokali, nie byłyby zobowiązane do uczestniczenia w kosztach utrzymania infrastruktury społecznej i technicznej, takiej jak np. placów zabaw zlokalizowanych na innych nieruchomościach, parkingów, dróg wewnątrz spółdzielczych na osiedlach spółdzielczych. Wspomniana ustawa z 24.06.1994r nie przewiduje takich możliwości (art. art. 13;14 tejże ustawy).
  Kto więc będzie ponosił koszty utrzymania takich nieruchomości (chodzi o place zabaw, drogi wewnątrzspółdzielcze, parkingi i itp.) Oczywiście spółdzielnia, a to oznacza, że pozostali jej członkowie którzy nie zdecydowali się na przekształcenie swych praw spółdzielczych w odrębną własność. W zamyśle autorów projektu pozwoli to wykazać, nie tylko to, że koszty zarządu w spółdzielniach są wyższe niż we wspólnotach (choć przecież z dróg wewnątrz osiedlowych, placów zabaw, parkingów będą korzystać oczywiście członkowie z prawem odrębnej własności za darmo), ale bezprawnie obarczy spółdzielców kosztami, które powinny ponosić również wspólnoty mieszkaniowe (jest to forma przymusowej nieopodatkowanej darowizny).
  Podsumowując należy stwierdzić, że projekt ten jest najlepszym przykładem agresji prawnej przeciwko spółdzielczości mieszkaniowej, a skorzystają na tym nieliczni i spoza spółdzielczości mieszkaniowej.

4. Systematyczna degradacja spółdzielczości mieszkaniowej w okresie transformacji wpisuje się w proces pogarszania warunków finansowania i budowy mieszkań oraz domów, także spółdzielczych dla polskich obywateli, a ponadto umacniania i rozwijania warunków prawno-ekonomicznych do utraty mieszkań, domów i nieruchomości, nawet tych, którzy je mają, ponieważ:
   - W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w ramach istniejących możliwości gospodarczych dla powstających inicjatyw obywatelskich, można było zbudować mieszkania spółdzielcze sposobem gospodarczym po koszcie o 1/3 mniejszym niż w ówczesnym budownictwie spółdzielczym z wielkiej płyty, co umożliwiało spłatę całego zadłużenia w momencie zasiedlenia nawet przez 90 % mieszkańców. Takim przykładem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „PLON" na Ursynowie w Warszawie założona przez pracowników SGGW. Tylko, że wtedy parytet siły nabywczej (relacji przeciętnego wynagrodzenia do kosztu budowy mieszkania) był co najmniej 5 razy większy w stosunku do obecnych spekulacyjnych cen deweloperskich z kredytu bankowego z wysokimi odsetkami do końca długiego okresu spłaty i formą zabezpieczenia bankowym tytułem egzekucyjnym (jest tylko w Polsce) oraz hipoteką, które pozwalają przy niewielkich opóźnieniach płatności je zabrać, sprzedać za bezcen i pozostawić właściciela z pozostałym długiem do spłacenia.

- Spekulacyjny balon cen na rynku nieruchomości został stworzony przez banki, deweloperów i fundusze inwestycyjne w ubiegłej dekadzie, podobnie jak wcześniej w Japonii i USA. W rezultacie w Warszawie cena 1 m2 budowanych i istniejących mieszkań skoczyła 2,5 – 3,0 krotnie w okresie z początku – do końca ubiegłej dekady i utrzymuje się do dziś na niewiele niższym poziomie. Nie uzasadniała tego istniejąca inflacja ok. 2-4 % rocznie, mimo że w jej obliczeniach nie uwzględniano tego wzrostu jako dobra podstawowej potrzeby.

Tak zwani „obrońcy" spółdzielczości i inspirujący ich lobbyści oraz posłowie nie widzą i nie chcą widzieć tego najważniejszego problemu dla zwykłych ludzi.

5. **Ceny około 70 % opłat pobieranych przez spółdzielnie nie zależą od ich zarządów**. Koszty ustalane są poza nimi, a dotyczą centralnego ogrzewania, wody zimnej i ciepłej, podatku od nieruchomości, ścieków kanalizacyjnych, śmieci itp. Ceny tych „mediów" podobnie jak dodatkowych indywidualnych dostaw prądu i gazu ustalane są przez firmy zewnętrzne, nierzadko prywatne i we własności obcego kapitału, bądź przez samorządy i zapisy ustawowe. Koszty wzrastają wielokrotnie szybciej niż inflacja i nie uzasadniają tego koszty remontów, modernizacji i dokonywanych inwestycji. Stanowienie cen w tej znacznie większej sferze oraz zmiany w tzw. ustawach około spółdzielczych uderzają w spółdzielczość, nawet bardziej niż zmiany w prawie spółdzielczym. **Natomiast tylko około 30 % kosztów opłat w spółdzielniach zależy od organów spółdzielni i za to, jak i za sposób traktowania członków mogą być rozliczani.**

6. Ogólnopolskie media nie mówią prawdy o spółdzielczości, która zapewnia mieszkanie ponad 10 milionom mieszkańców, że w zdecydowanej większości są dobrze zarządzane, przy niższym poziomie opłat i wyręczają państwo oraz samorządy w wielu powinnościach socjalnych. Ich wypowiedzi jedynie negatywne i bardzo często fałszujące rzeczywistość dowodzą, że robią to z nakazu swoich mocodawców.

7. W dotychczasowym okresie naszego członkostwa w UE, spółdzielczość w zasadzie została wyłączona z uprawnień do korzystania z funduszy Unii Europejskiej. Występowały jedynie sporadyczne i drobne przypadki korzystania z tych funduszy przez spółdzielnie i ich związki. Spółdzielczość nie miała też uprawnień do korzystania z funduszy przedakcesyjnych: SAPARD i PHARE. Potwierdza to asymetryczność w uprawnieniach do korzystania w dotychczasowym okresie z różnych funduszy UE. Wspomnieć należy, że zagraniczne firmy tylko z tytułu różnego doradztwa prywatyzacyjnego pobrały około 1,5 miliarda EURO. Natomiast firmy zagraniczne skupione w specjalnych strefach ekonomicznych korzystają ze zwolnień podatkowych w długim okresie czasu na kwotę 70 miliardów zł. W tym samym czasie uzyskały one 4 miliardy EURO bezzwrotnej pomocy finansowej (dane z materiałów rozliczeniowych Ministerstw: Finansów i Gospodarki).

8. W celu uporządkowania całego prawa spółdzielczego, niezbędne jest opracowanie Kodeksu Prawa Spółdzielczego, w którym zostanie skodyfikowane i uporządkowane prawo w postaci: części ogólnej dotyczącej całej spółdzielczości i części szczegółowej zawierające rozwiązanie specyficzne dla spółdzielczości: mieszkaniowej, pracy, rolniczej, ekonomicznej (Banki spółdzielcze i SKOKi) uczniowskiej, konsumenckiej, rzemieślniczej itp.

9. Kodeks Prawa Spółdzielczego powinien opierać się na następujących fundamentalnych założeniach i zapisach:
   1) Nie powinno się zastępować sprawdzonych, dobrych rozwiązań – rozwiązaniami nie sprawdzonymi i wadliwymi.

2) Przywrócenia demokracji ekonomicznej w spółdzielczości opartej na podmiotowości obywatelskiej, gdzie JEDNA OSOBA OZNACZA JEDEN GŁOS, zamiast wdrażanej podmiotowości opartej o parytet majątkowy, czyli KTO MA WIĘCEJ PIENIĘDZY (MAJĄTKU) – MA WIĘCEJ GŁOSÓW, czyli tak jak w spółkach prawa handlowego i we wspólnotach mieszkaniowych.
3) Usunięcie istniejących i projektowanych zapisów prawnych umożliwiających transformowanie majątku spółdzielców z „rąk licznych – w ręce nielicznych".
4) Przywrócenia praw do decydowania przez członków o majątku i losie Spółdzielni zgodnie z zasadami demokracji.
5) Usunięcie zapisów prawnych uniemożliwiających powrót spółdzielczości do realizacji celów, które spowodowały powstanie spółdzielczości w XIX wieku jako formy obrony przed chciwością i drapieżnością ówczesnego kapitalizmu. Tak samo i dzisiaj musimy bronić swoich członków przed chciwością, bezwzględnością i egoizmem osób, podmiotów i instytucji podporządkowanych agendom drapieżnego globalnego kapitalizmu. Obecnie w warunkach globalnego kapitalizmu to zadanie pozostaje niezmiennie aktualne.
6) Przywrócenia spółdzielczości prawa do reprezentowania interesów członków spółdzielni wobec organów państwowych i samorządowych.
7) Usunięcie ustawowych zakazów do korzystania z biernego prawa wyborczego pracowników – członków spółdzielni.
8) Uporządkowania sprzeczności i niejednoznaczności w istniejącym i projektowanym prawie spółdzielczym i o spółdzielniach mieszkaniowych.
9) Przywrócenia przestrzegania autonomii organom struktur spółdzielczych wobec instytucji: politycznych, rządowych, samorządowych i pozarządowych.
10) Wprowadzenie do ustawy zapisu o obowiązku spółdzielczej lustracji, co było fundamentem funkcjonowania ruchu spółdzielczego od początku jego istnienia.

Podsumowując pragniemy udzielić też jednoznacznego poparcia:

- **Listowi Otwartemu Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej do Rafała Grupińskiego Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej;**
- **Listowi Otwartemu Przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej do Ewy Kopacz Marszałek Sejmu RP;**
- **Protestowi 40 tysięcy Spółdzielców Rzeczypospolitej Polskiej do Władz Państwa w obronie miejsc pracy i własności prywatnej członków spółdzielni.**

Warszawa dnia 18 marca 2014 r.

Wiceprezes Zarządu Towarzystwa Spółdzielców
prof. dr hab. Zofia Chyra – Rolicz

Prezes Zarządu Towarzystwa Spółdzielców
dr Krzysztof Lachowski

Skarbnik Zarządu Towarzystwa Spółdzielców
mgr Tadeusz Pabian

Sekretarz Zarządu Towarzystwa Spółdzielców
mgr Zofia Sikora